

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa Agencji Mienia Wojskowego w W.
przeciwko Miastu W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 października 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Miasta W. na rzecz Agencji Mienia Wojskowego w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego Miasta W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 czerwca 2019 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przysądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Skarżący wskazał, że niniejszej w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., powołując się na istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w sprawach, których przedmiotem są roszczenia odszkodowawcze wynikające z art. 36 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 293, dalej: u.p.z.p.), w odniesieniu do nieruchomości, co do których występował okres bezplanowy

(tzw. „luka planistyczna”). Ponadto, w ocenie skarżącego, wykładnia art. 36 ust. 1 i 3 u.p.z.p., w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych podnoszonych przez właścicieli (użytkowników wieczystych) nieruchomości, co do których występował okres bezplanowy (tzw. luka planistyczna), nie jest jednolita i w konsekwencji wywołuje rozbieżności w orzecznictwie.

W świetle utrwalonego stanowiska judykatury oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), wymaga wykazania, jaki konkretny przepis prawa, zastosowany w danej sprawie, jest przedmiotem rozbieżnej wykładni w judykaturze sądowej i na czym rozbieżność ta polega, co wymaga przytoczenia stosownych orzeczeń sądów wydanych w takich samych lub istotnie zbliżonych stanach faktycznych, względnie, jaki konkretny przepis prawa, zastosowany w danej sprawie, wymaga interpretacji ze strony Sądu Najwyższego, z czego potrzeba ta wynika i z jakich powodów dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa jest w tej mierze niewystarczający. Nieodzowne jest ponadto wykazanie związku między oczekiwaną od Sądu Najwyższego wykładnią prawa a wynikiem postępowania kasacyjnego (zob. postanowienia SN: z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z dnia 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14; z dnia 19 czerwca 2018 r., IV CSK 56/18).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała przyjąć, aby skarżący wykazał podnoszoną przyczynę kasacyjną.

Kwestia wykładni art. 36 ust. 1 u.p.z.p. była już przedmiotem wypowiedzi i wyjaśnień zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie. Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się problematyką tego przepisu, w tym jego punktu 2 (zob. wyroki SN: z dnia 22 listopada 2013 r., II CSK 98/13; z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 224/14; z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 754/14; z dnia 19 października 2016 r., V CSK 117/16; z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 52/18). Z orzecznictwa wynika, że w zależności od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, o spełnieniu przesłanek określonych w art. 36 ust. 1 u.p.z.p. mogą decydować niejednolite czynniki. Kluczowe znaczenie ma to, czy właściciel miał potencjalną, a jednocześnie realną

w okolicznościach sprawy możliwość konkretnego korzystania z nieruchomości, w szczególności przez jej zabudowę (zob. wyroki SN: z dnia 19 września 2015 r., IV CSK 754/14; z dnia 19 października 2016 r., V CSK 117/16; z dnia 10 stycznia 2019 r., II CSK 714/18). W najnowszym orzecznictwie wyjaśniono jednak, że sądy *meriti* nie mogą ograniczać się w tej mierze do oceny, czy właściciel uzyskał decyzję o warunkach zabudowy, ponieważ nieuzyskanie tej decyzji - w okolicznościach konkretnej sprawy - nie musi przesądzać o tym, iż mimo niewydania decyzji o warunkach zabudowy zabudowa nieruchomości przed wejściem w życie planu zagospodarowania przestrzennego zamykającego okres tzw. luki planistycznej nie była realna, a niedopuszczalność takiego sposobu zagospodarowania nieruchomości nie była konsekwencją wejścia w życie tego planu (zob. wyrok SN z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 52/18).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało przesądzone, że wskazane w tym przepisie roszczenia przysługują wówczas, gdy uchwalony lub zmieniony plan zagospodarowania przestrzennego, ingerujący w istotny sposób w prawo własności, uniemożliwia właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości lub istotnie ogranicza zarówno kontynuowanie dotychczasowego sposobu korzystania z nieruchomości, jak i pozbawia ich potencjalnej możliwości korzystania z nieruchomości zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem. Nie ulega wątpliwości, że nie tylko ograniczenie lub uniemożliwienie korzystania z nieruchomości w sposób, w który nieruchomość dotychczas była wykorzystywana, lecz także w jaki potencjalnie mogłaby być wykorzystywana zgodnie ze swoim przeznaczeniem, godzi w prawo własności. O tym, czy korzystanie z nieruchomości lub jej części zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone i czy w związku z tym właściciel poniósł rzeczywistą szkodę, decydują zmiany dotyczące danego obszaru wprowadzone przez nowy plan zagospodarowania przestrzennego w porównaniu do przeznaczenia danego obszaru w planie poprzednio obowiązującym (zob. wyroki SN: z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 332/006; z dnia 9 września 2009 r., V CSK 46/09; z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 336/14; z dnia 7 lipca 2016 r., III CSK 317/15).

Nie można zgodzić się z wywodami skargi kasacyjnej odnośnie do rozbieżności interpretacyjnych i wątpliwości w zakresie interpretacji wskazanego

przepisu. Wskazywane przez skarżącego orzeczenia bynajmniej nie odstępują od zasady uwzględniania potencjalnych, a nie tylko rzeczywiście realizowanych sposobów zagospodarowania nieruchomości. Przykładowo, specyfika sprawy II CSK 714/18 polegała na tym, że nieuzyskanie zgody na zabudowę potwierdziło, w ocenie Sądu, że zabudowa terenu nie był możliwa także w okresie luki planistycznej, podobnie, jak wynikało to z planu zagospodarowania obowiązującego wcześniej, ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który został uchwalony później. Z uzasadnienia nie wynika wcale, że roszczenie o wykup gruntu przysługuje tylko tym, którzy wylegitymowali się zgodą decyzją o warunkach zabudowy. Przeciwnie, Sąd Najwyższy wprost zaznaczył, że „dla oceny zasadności roszczenia, którego podstawę prawną stanowi art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p., konieczne jest ustalenie potencjalnej, ale jednocześnie realnej w okolicznościach sprawy, konkretnej możliwości korzystania z nieruchomości, która została utracona lub istotnie ograniczona. Taka interpretacja tego przepisu jest dominująca i utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (...). Nie wyklucza to w konkretnych okolicznościach sprawy takiej oceny w zakresie potencjalnej możliwości korzystania z nieruchomości, która będzie usprawiedliwiać uwzględnienie powództwa, którego podstawę prawną stanowi art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p.” (zob. postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2020 r., I CSK 695/19).

Skarżący nie wykazał, że istnieje potrzeba tego, aby Sąd Najwyższy - na kanwie okoliczności tej konkretnej sprawy - ponownie wypowiedział się w tym zakresie.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

